



Niezależny Portal Finansowy  
**INDEPENDENT  
TRADER**

[www.independenttrader.pl](http://www.independenttrader.pl)

# **Polkadot – recepta na ograniczenia Ethereum**



W 2013 roku cena Bitcoina po raz pierwszy przekroczyła próg 1000 dolarów. Następnie doszło do spadków - notowania kryptowaluty spadły o 82%. Można było wówczas usłyszeć, że taka hossa już nigdy się nie powtórzy.

Od tamtych wydarzeń minęło 7 lat. Dziś mało kto wątpi w dalszy rozwój rynku cyfrowych walut. Największe fundusze inwestycyjne uzupełniają swoje portfele kryptoaktywami. Zakup walut cyfrowych coraz częściej rekomendowany jest jako dobre zabezpieczenie przed zbliżającą się inflacją. Co takiego zmieniło się przez ostatnie lata, że ze skrajnie negatywnego sentymentu przeszliśmy do miejsca, w którym przyszłość wygląda tak pozytywnie? Czy jest to spowodowane wzrostem wartości całego rynku, przez co wśród inwestorów ponownie zapanował optymizm? A może fundamentalnie rynek kryptowalut umocnił się na tyle, że dostarcza nowej wartości, niespotykanej na innych rynkach?

### **Kryptowaluty jako nowe aktywo inwestycyjne**

Według raportu eToro, ponad 43% mileniśców, czyli osób w wieku od 21 do 40 lat, czuje się bezpieczniej inwestując w kryptowaluty niż w tradycyjne instrumenty finansowe. Co więcej, 71% ankietowanych odpowiedziało, że z chęcią zainwestowałoby w kryptowaluty, gdyby te były dostępne do zakupu w tradycyjnych instytucjach finansowych.

Jeśli dodamy do tego fakt, że kolejne banki zaczynają oferować zakup i przechowywanie kryptowalut dla swoich klientów, można stwierdzić, że wchodzimy w nowy okres rozwoju rynku cyfrowych aktywów. Nadchodzi czas, w którym ekspozycja na rynek kryptowalut będzie kojarzona z dobrze zbalansowanym portfelem, a nie tak jak do tej pory z odważnym i czasami lekkomyślnym wyprzedzaniem trendów.

Całą tą sytuację możemy porównać do tego co dzieje się w sektorze e-gamingu. Pomyślcie jak trudno jest ludziom zrozumieć, że można zapełnić 50-tysięczny katowicki Spodek osobami, które przychodzą tam tylko po to, aby obserwować jak „ktoś inny gra w wirtualną grę”. W praktyce gaming już dawno wyszedł z ram kojarzonych z bezmyślną rozrywką dla zabicia czasu. Stał się ogromnym rynkiem na którym tworzą się dokładnie te same schematy, co w tradycyjnym sporcie. Transfery zawodników za setki milionów, kontrakty reklamowe i prestiżowe nagrody. Podsumowując ten krótki wątek gamingowy warto na samym końcu zastanowić się nad jedną rzeczą. Gdy te wszystkie osoby, które w tym momencie przychodzą na wydarzenia typu IEM w Katowicach, założą rodzinę i będą miały dzieci to gdzie zabiorą swoje pociechy, gdy te już dorosną? Na stadion piłkarski czy rozgrywki e-gamingowe?



Wracając do rynku kryptowalut można zauważyć, że fundusze inwestycyjne, banki oraz instytucje finansowe już zauważają ten trend. By pozostać na fali wznoszącej i móc świadczyć najlepsze możliwe produkty dla swoich klientów, muszą dopasować się do nowych realiów. Jeśli tego nie zrobią zostaną w tyle i stopniowo będą tracić klientów którzy wybiorą ofertę konkurencji. Prosta zasada: dostosuj się lub zostaniesz w tyle.

### **Pułapka myślowa na rynku krypto**

Większość osób zaczynających swoją przygodę z rynkiem kryptowalut zadaje sobie proste pytanie. Skoro istnieje Bitcoin, który został stworzony jako pierwszy, to po co nam tysiące innych walut? Brak odpowiedzi na to pytanie stopniowo buduje wątpliwości, które doprowadzają takiego człowieka do rezygnacji z dalszego analizowania rynku.

Określenie „kryptowaluty” wprowadza w błąd. Słyszac to słowo od razu kojarzymy je z walutami, czyli środkami płatności. W głowach inwestorów tworzy się proste przekonanie, że inwestycja w kryptowaluty równa się zakupowi cyfrowego pieniądza. Prawda jest taka, że większość z nich nie służy do płacenia. Dużo lepszym określeniem jest sformułowanie „cyfrowe aktywa” – cryptoassets. By lepiej zrozumieć całą ideę rynku kryptowalut trzeba cofnąć się w czasie.

Bitcoin powstał w 2010 roku jako alternatywa dla tradycyjnego systemu finansowego. Cyfrowy środek płatniczy, który ma z góry ograniczoną podaż. Jego zabezpieczeniem są setki tysięcy komputerów rozmieszczonych na całym świecie, które wspierają funkcjonowanie sieci. Wspaniała idea, która z czasem umocniła swoją pozycję na rynku. Bitcoin powstał po to, abyśmy w dobie wszechobecnej cyfryzacji mogli przesyłać sobie wartość w szybki i bezpieczny sposób. Wraz ze wzrostem popularności Bitcoina zaczęły pojawiać się jego kopie. W latach 2012-2014 powstało mnóstwo kryptowalut, które miały być lepsze, szybsze i tańsze od BTC. Co ciekawe, właśnie wtedy powstało określenie „altcoins” czyli alternatywne kryptowaluty. W tamtym okresie żadna z nowych walut nie wprowadziła niczego przełomowego na rynek. Wszystkie były kopiami Bitcoina. Żadna z nich nie zyskała mocno na znaczeniu i nie doświadczyła tzw. adopcji.

Bitcoin przebił się do mainstreamu, ponieważ powstał ze wspaniałej idei od początku wspieranej przez zapaleńców z całego świata. Deweloperzy, we wczesnym etapie rozwoju, angażowali się w ulepszenie Bitcoina nie dla chęci zysku, ale dla wprowadzenia pierwszego całkowicie zdecentralizowanego środka płatności. Dzięki tym osobom, po ponad 10 latach Bitcoin nadal się rozwija i zyskuje na popularności.



## **Ethereum, czyli przełom**

Na rynku kryptowalut rzadko ma miejsce odkrycie kolejnej rewolucyjnej technologii. Po powstaniu Bitcoina przez lata powtarzane były schematy, a brak technologicznych innowacji sprawił, że altcoiny służyły wyłącznie do spekulacji. Dopiero w 2014 roku powstał projekt, który od początku był inny i wzbudzał ogromne zainteresowanie. Ethereum, czyli firma na czele której stoi młody geniusz kryptografii Vitalik Buterin, w niesamowitym tempie zaczęła zyskiwać na popularności. Deweloperzy z całego świata organizowali spotkania, w których głównym tematem był właśnie projekt Buterina. Założenia Ethereum były stosunkowo proste. Skoro Bitcoin udowodnił, że jesteśmy w stanie w bezpieczny i zdecentralizowany sposób przesyłać sobie wartość to zbudujmy sieć, która pozwoli zapisywać w ten sam sposób zdecentralizowane programy.

W lipcu 2020 roku minęło 5 lat od startu sieci Ethereum. Gdy na samym początku powtarzano, że projekt ten może stać się „Bitcoinem 2.0”, mało kto naprawdę w to wierzył. Dzisiaj jednak wielkość i użyteczność sieci nie pozostawiają złudzeń. Ethereum staje się kolejnym „Internetem” z tą różnicą, że każdy z nas jest w stanie kupić sobie małą część tego ekosystemu poprzez nabycie jednostki Ether (ETH).

Czym tak właściwie jest Ether?

Gdyby zapytać przeciętnego Kowalskiego, który słyszał coś na temat rynku kryptowalut, to na pytanie czym jest Ethereum odpowiedziałby pewnie, że kolejnym Bitcoinem. Taką cyfrową walutą.

Prawda jest taka, że pomimo dużej ilości podobieństw Ether jest czymś znacznie większym niż tylko środkiem do przesyłania wartości w zdecentralizowany sposób. Ethereum jest protokołem, który pozwala każdemu na całym świecie zbudować zdecentralizowany program. Jedyny warunek jest taki, że musisz posiadać jednostkę ETH, aby zapłacić prowizję za stworzenie tego programu i późniejsze użytkowanie. Czyli oprócz możliwości przesłania wartości w sposób szybki i zdecentralizowany, jak w Bitcoinie, ETH jest również jednostką konieczną dla deweloperów.

Często można przeczytać porównania sieci Ethereum do Internetu. Jeszcze dwa lata temu to porównanie wydawało się całkowicie abstrakcyjne. Dziś jednak, gdy coraz więcej niezwykle ciekawych produktów jest budowanych w oparciu o Ethereum, to podobieństwo staje się całkiem realne.

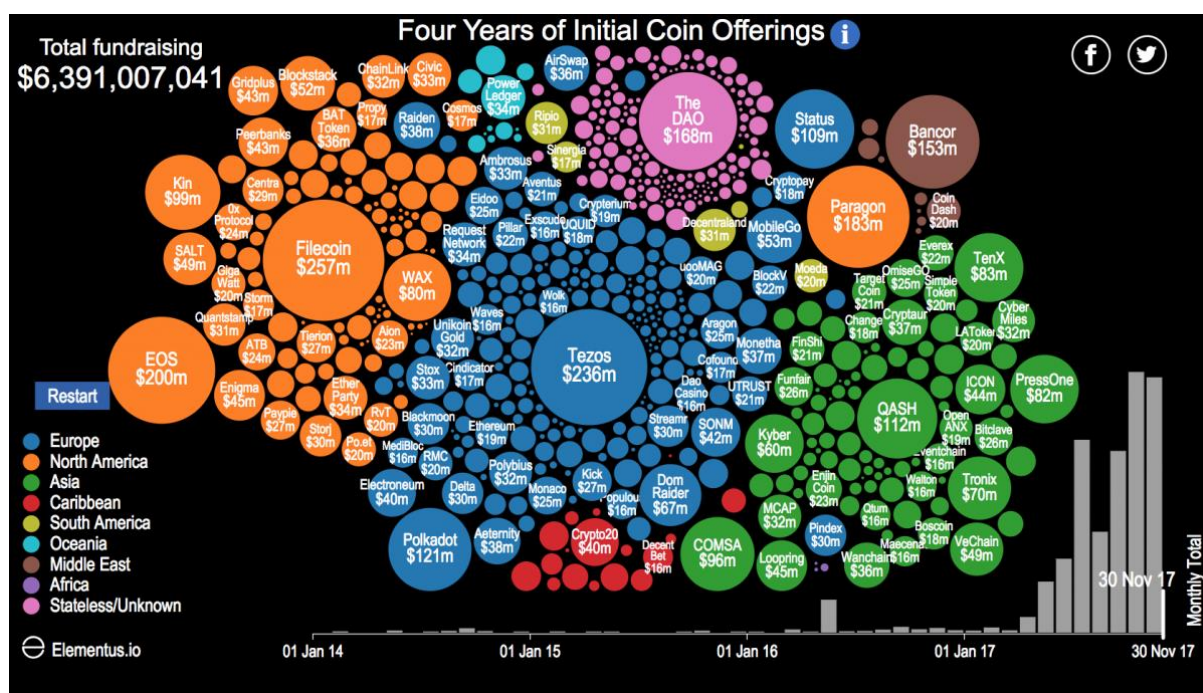
Czy można wycenić Internet? Jeśli firmy warte miliardy opierają swoje funkcjonowanie o Internet, to o jakich wycenach musielibyśmy rozmawiać chcąc w jakikolwiek sposób oszacować całą sieć?



Wyobraźmy sobie, że cały Internet jest podzielony na 1 000 000 udziałów lub jednostek, które musimy posiadać jeśli chcemy zbudować cokolwiek w oparciu o tą sieć. W tym momencie zaczynamy sobie uświadamiać jak wartościowe może okazać się posiadanie chociażby tylko 1 ETH w przyszłości, w której sieć osiągnęła sukces i ludzie z całego świata korzystają na co dzień z usług lub produktów opartych o zdecentralizowaną ekonomię.

## Ethereum, czyli rewolucja w finansach

W początkowych fazach rozwoju Internetu mało kto zdawał sobie sprawę z tego jak silnie technologia ta wpłynie na nasze codzienne życie. Wszystko wskazuje na to, że z Ethereum jest podobnie. W 2017 roku podczas hossy na rynku kryptowalut Ethereum używane było głównie do kreowania nowych tokenów i sprzedaży ich w formie Initial Coin Offering (ICO). Powstała ogromna bańka spekulacyjna, w trakcie której niedoświadczeni inwestorzy zaczęli kupować nowo powstałe tokeny nie zastanawiając się nad ich przydatnością.



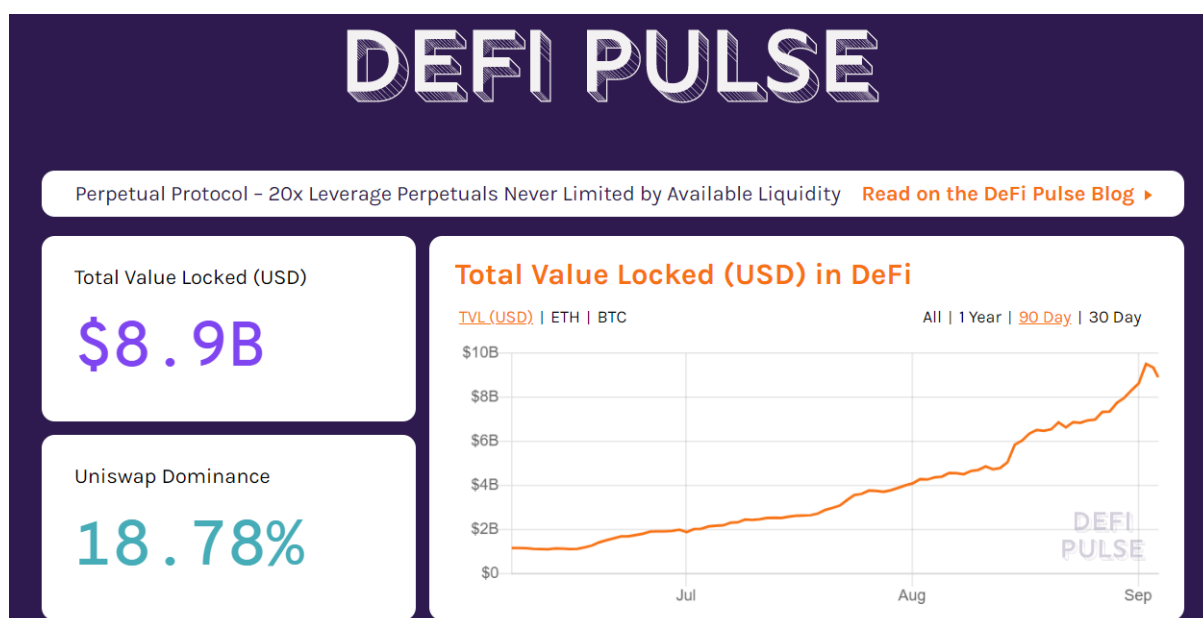
Źródło: [marketcoinnews.com](http://marketcoinnews.com)

Rok później, gdy euforia opadła i większość tokenów z okresu dużej popularności ICO spadła średnio o 90%, inwestorzy zaczęli zastanawiać się nad faktyczną funkcjonalnością Ethereum. Padły pytania o sens tej technologii.



Uważano, że służyła wyłącznie do wykreowania bańki spekulacyjnej. Gdy większość rynku skupiała się na negatywach, deweloperzy z całego świata w ciszy tworzyli infrastrukturę pod kolejny zdecentralizowany trend oparty głównie o Ethereum.

Mowa o Decentralized Finance (DeFi), czyli idei, która stawia sobie za zadanie całkowite wyeliminowanie pośredników w świecie finansów dzięki technologii blockchain i smart kontraktom. Zastosowanie technologii Ethereum pozwala na stworzenie otwartego systemu finansowego, nie wymagającego zezwoleń, opartego o równe zasady dla każdego użytkownika. Można stwierdzić, że jest to wizja wręcz utopijna, jednak przez ostatni rok wartość rynku DeFi zbudowanego wyłącznie na Ethereum wzrosła o ponad 1700%.



Źródło: [delfipulse.com](https://delfipulse.com)

Tak dynamiczny wzrost wartości jest spowodowany tworzeniem przeróżnych eksperymentów finansowych. Zdecentralizowane giełdy, firmy ubezpieczeniowe i pożyczki to tylko kilka przykładów aktualnych trendów w sektorze DeFi. Wykładniczy wzrost wartości rynku oraz zaangażowanie się najwybitniejszych deweloperów związanych z blockchain wskazuje na to, że kierunek zdecentralizowanych finansów zostanie z nami na dłużej. Efektem tych działań będą produkty finansowe skierowane do mainstreamu.



W czasach kiedy tradycyjny system finansowy staje się całkowicie niewydolny, a klienci trzymając swoje oszczędności w bankach de facto tracą swoje pieniądze, zdecentralizowany rynek może stać się rozwiązaniem tych problemów. Na tym etapie, przy stosunkowo niskim ryzyku, dowolny użytkownik DeFi jest w stanie ulokować swoje pieniądze w produktach finansowych, które średnio wypłacają kilka procent w skali roku.

Poniżej najciekawsze rozwiązania ze świata DeFi:

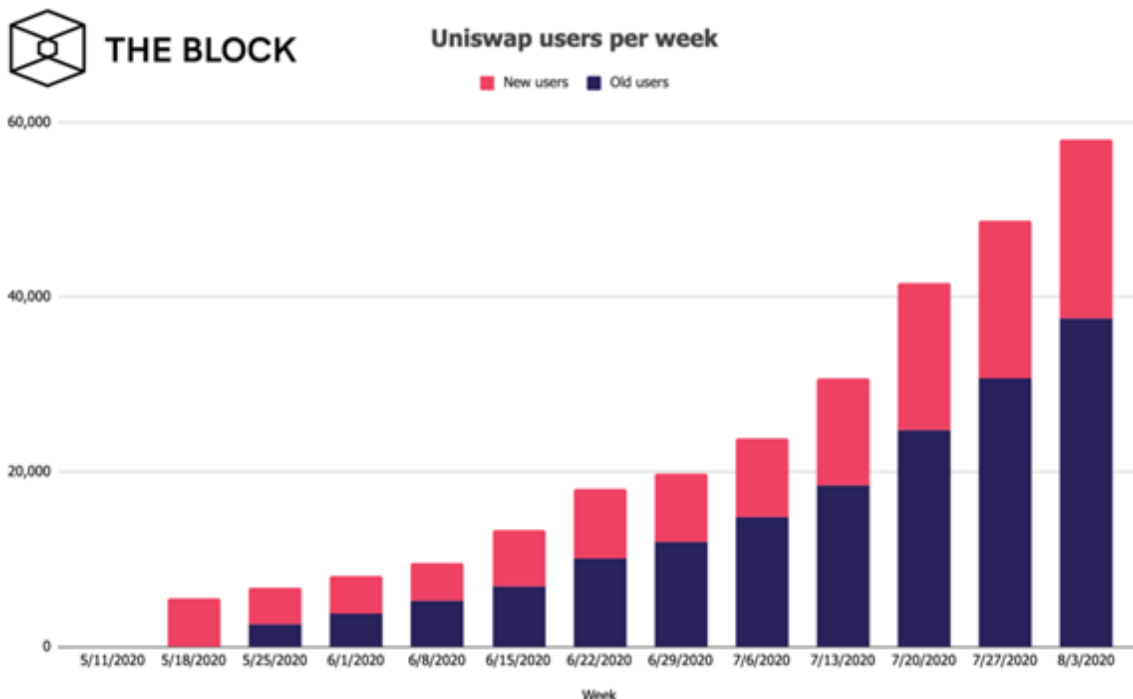
**Nexus Mutual** – zdecentralizowana firma ubezpieczeniowa. Klienci są w stanie ubezpieczyć swój smart kontrakt od włamań i nieprzewidzianych błędów w kodzie. Firma wraz z rosnącym rynkiem DeFi budzi coraz większe zainteresowanie. Każdy użytkownik Ethereum może stać się w pewnym sensie „udziałowcem” kupując token firmy, który rośnie wraz z ilością wykupionych ubezpieczeń.

<https://nexusmutual.io/>

**Aave** - protokół oraz platforma dzięki której inwestorzy mogą zarabiać prowizje na wypożyczaniu swoich kryptowalut. Jest zdecydowanie jedną z najciekawszych inwestycji ubiegłego roku. W ciągu 9 miesięcy obrót na platformie wzrósł z 315 tysięcy do 1,6 miliarda dolarów. Wraz ze wzrostem popularności na wycenie zyskał także token protokołu - LEND. Jeszcze w styczniu tego roku płacono za niego 0,01 USD. Dzisiaj jest to kwota 78x wyższa, czyli LEND kosztuje 0,78 USD.

<https://aave.com/>

**Uniswap** – całkowicie zdecentralizowana giełda kryptowalut oparta o smart kontrakty. Korzystanie z niej jest możliwe dzięki szybkiemu połączeniu portfela Ethereum. Nie wymaga weryfikacji, jest dostępna dla każdego bez ograniczeń, a dodatkowo całkowicie eliminuje ryzyko włamania na giełdę, ponieważ nie przechowuje środków inwestorów. Uniswap w niecały rok stał się jedną z topowych giełd kryptowalut generując średni dzienny obrót w okolicach 250 mln USD. Jako, że cały system jest oparty o blockchain nie dochodzi tutaj do zakłamania obrotu, a zatem wszystko jest w pełni transparentne. Dodatkowo Uniswap udostępnia każdemu inwestorowi możliwość stania się market makerem i zarabiania w automatyczny sposób na różnicach kursowych.



Na grafice możecie zobaczyć tygodniowy wzrost liczby użytkowników giełdy Uniswap.

<https://uniswap.org/>

**Syntheticx** – platforma, która pozwala użytkownikom rynku kryptowalut handlować tradycyjnymi aktywami tj. metale szlachetne, akcje, surowce w formie tokenów ERC20 opartych o Ethereum.

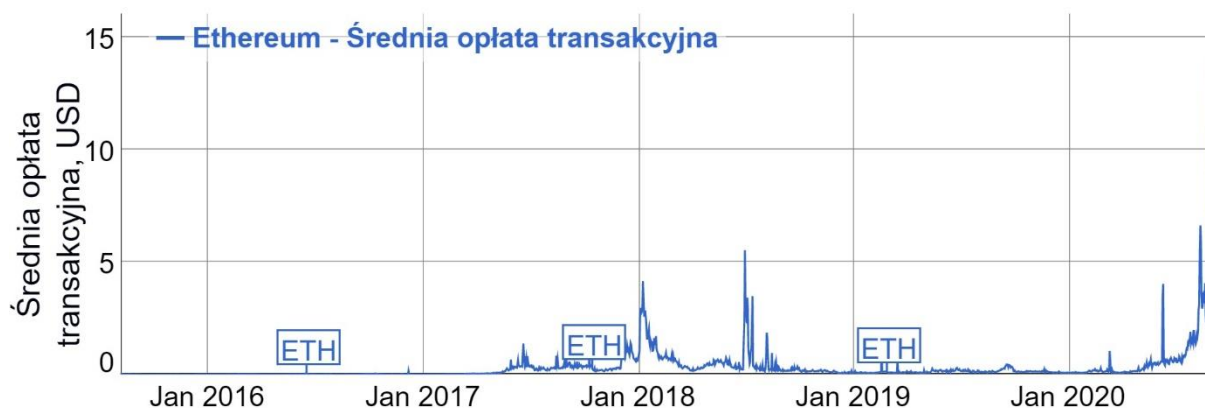
Token protokołu (SNX) stał się jedną z głównych inwestycji funduszu inwestycyjnego a16z zarządzanego przez Andreessena Horowitza.

<https://www.syntheticx.io/>

### **Jak będzie wyglądała najbliższa przyszłość?**

Dynamiczny rozwój rynku DeFi wprowadził wiele nowych okazji i możliwości, ale także duże problemy z szybkim i tanim funkcjonowaniem sieci Ethereum. Od kilku miesięcy użytkownicy zmagają się ze wzrostem prowizji transakcyjnych.





Źródło: [bitinfocharts.com](https://bitinfocharts.com)

Powyższy wykres przedstawia średnią opłatę transakcyjną w sieci Ethereum. Obecnie jest ona wyższa niż w szczytowym momencie hossy z 2017 roku. Z jednej strony tak znaczny wzrost prowizji transakcyjnych wskazuje na niespotykane dotąd użytkowanie sieci Ethereum głównie spowodowane wzrostem popularności produktów DeFi. Z drugiej jednak strony jest to krytyczny problem dla dalszego rozwoju protokołu.

Przyśpieszenie Ethereum to dziś jeden z głównych tematów wśród osób obserwujących rynek. Proces wdrożenia nowych funkcjonalności jest znacznie wydłużony, dlatego że założyciele Ethereum na tym etapie nie mogą pozwolić sobie na eksperymenty. Każda nawet najmniejsza zmiana protokołu musi zostać odpowiednio sprawdzona przed finalnym wdrożeniem. Jeden błąd i cały ekosystem sieci może zawisnąć na włosku.

Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że Ethereum ma przed sobą niezwykle ważne wydarzenie. Przejście na wersję 2.0, która ma sprawić, że sieć zacznie działać znacznie wydajniej. Na forach internetowych takich jak Reddit czy 4chan coraz częściej można przeczytać o tym, że przejście na kolejną wersję Ethereum rozwiąże wszystkie problemy i to właśnie wtedy zacznie się jeszcze szybszy rozwój ekosystemu. Prawda jest jednak taka, że cały ten proces zajmie dobre kilka lat. Pierwsza faza, która ma wejść jeszcze w tym roku lub na początku przyszłego nie rozwiązuje żadnych aktualnych problemów. To jedna z największych pułapek rynku, który ciągle traktuje zbliżające się zmiany jako rozwiązanie obecnych przeszkód.

Obserwując dokładniej rynek kryptowalut można zauważyć, że rozpoczął się wyścig o najwyższą stawkę. Większość zdecentralizowanych programów, protokołów DeFi, działających smart kontraktów i tokenów jest zbudowanych w oparciu o Ethereum, które w tym momencie działa zdecydowanie za wolno i jest zbyt drogie.



Deweloperzy budujący zdecentralizowaną ekonomię muszą pogodzić się z wysokimi opłatami funkcjonowania Ethereum i po prostu przeczekać ten okres, aż do momentu wyskalowania sieci lub zacząć rozglądać się za alternatywą. Największą wartością Ethereum jest efekt sieci, czyli ekosystem który został zbudowany przez dziesiątki tysięcy deweloperów. Jeśli w tym momencie nastąpi powolne przejście tej całej wartości na inny protokół, to społeczność Ethereum stanie przed ogromnym problemem.

### **Polkadot - potencjalna recepta na ograniczenia Ethereum**

Przez ostatnie 4 lata na rynku powstało mnóstwo protokołów, które miały stać się prawdziwą konkurencją dla Ethereum. Lisk, Tron, Cardano, Zilliqa, Tezos, Eos i kilkanaście innych firm próbowało swoich sił w starciu z ETH. Wszystkie z nich chwaliły się tym samym. Uważają się za szybsze, tańsze, łatwiejsze do programowania. Jednak po czasie można stwierdzić, że żadna z nich nawet w 10% nie zbudowała tak dużego ekosystemu jak Ethereum. Oczywiście zwroty z inwestycji w tokeny danych firm były astronomiczne, ale co z tego, skoro na samym końcu cały ekosystem nie rozwijał się wystarczająco szybko. Można nawet stwierdzić, że sytuacja jest bardzo podobna do tej, która miała miejsce kilka lat wcześniej z Bitcoinem i jego kopiami. Skoro każdy z powstałych wtedy altcoinów był szybszy i tańszy od BTC to dlaczego żaden nie odniósł sukcesu? Odpowiedź jest bardzo prosta: deweloperzy.

To właśnie oni budują ekosystem od samego początku i to nie dla chęci zysku, ale z ciekawości eksplorowania nowego cyfrowego środowiska. W przypadku Bitcoina

i Ethereum efekt sieci budowany przez początkowych deweloperów rozwinął się błyskawicznie. Spotkania na całym świecie, granty za najciekawsze rozwiązania, hackathony, konferencje i inne ogromne wydarzenia sprawiły, że społeczność zaczęła dynamicznie rosnąć. W pewnym momencie doszło do typowej przewagi pierwszych rozwiązań na rynku, czyli skoro większość buduje w oparciu o Ethereum to dlaczego miałbym wybrać inny protokół. To trochę tak jak z wprowadzeniem konkurencji dla Facebooka. Jest to wręcz niemożliwe, ponieważ społeczność nie będzie miała motywacji, aby przejść do miejsca gdzie nie ma ich znajomych.

Czy zatem konkurencja dla Ethereum jest w ogóle możliwa? I tak, i nie. W tym momencie na rynku wchodzimy w etap, w którym coraz częściej powstają propozycje „wpięcia” Ethereum w inną szybszą sieć. Czyli są to rozwiązania, które nie zaburzają szybko rozwijającego się ekosystemu Ethereum. Nie dochodzi do konieczności całkowitej migracji. Budowana jest swego rodzaju kooperacja, a nie wzajemna rywalizacja. Jednym z najciekawszych rozwiązań tego typu jest projekt Polkadot.



Gavin Wood, założyciel Polkadot, jest jednym z najbardziej utalentowanych ekspertów na rynku kryptowalut. Co więcej - w 2014 roku znalazł się w gronie założycieli Ethereum! Był odpowiedzialny za stworzenie języka programowania Solidity, który stanowi fundamentalną wartość Ethereum. Napisał też specyfikację do EVM, czyli „silnika”, który umożliwia uruchamianie zdecentralizowanych aplikacji. Wiele osób z branży twierdzi, że gdyby nie Gavin, to Ethereum nie osiągnęłoby tak dużego sukcesu.

W 2016 roku Wood opuścił Ethereum i założył Parity Technology, czyli niezależną firmę wspierającą ekosystem ETH. Rozwiązania Parity wspomogły dalszy rozwój sieci Ethereum.

Wizja Polkadot oficjalnie została zaprezentowana światu w październiku 2017. To właśnie wtedy po raz pierwszy można było przeczytać założenia nowego projektu Gavina i jego ekipy deweloperów. Mimo, że początkowo Gavin wraz z zespołem Parity wspierał rozwój ekosystemu Ethereum, to w 2019 roku ogłosił całkowite porzucenie wsparcia dla sieci i skupienie się wyłącznie na rozwoju Polkadot.

Polkadot to projekt, który przede wszystkim wyróżnia się podejściem do tak zwanej interoperacyjności. Aktualnie na rynku kryptowalut problemem jest to, że każdy blockchain taki jak Bitcoin, Ethereum czy Cardano działa niezależnie. Czyli można powiedzieć, że mamy mnóstwo wartości w różnych protokołach, ale nie są one w stanie współpracować ze sobą. To tak, jakbyśmy mieli kilka „Internetów”, USA swój, Europa także, a Azja to już całkowicie inna historia. Każda z tych sieci działałaby dobrze, ale na swoim terytorium. Nasi znajomi z USA nie byłiby w stanie wyszukać nas na Facebooku lub wysłać wiadomości na WhatsApp. To bardzo proste porównanie idealnie przedstawia aktualną sytuację na rynku kryptowalut.

Interoperacyjność coraz bardziej nabiera na znaczeniu. Powstają firmy, które już w tym momencie rozwiązują ten problem łącząc sieć Bitcoina z Ethereum, Jednak droga ku całkowicie zdecentralizowanej, w pełni bezpiecznej interoperacyjności jest jeszcze długa, a wszystko wskazuje na to, że Polkadot jest w stanie ten problem rozwiązać jako pierwsza.

Ciekawą wartością nowego „dziecka Gavina” jest możliwość ulepszania sieci bez konieczności przeprowadzania tak zwanych hardforków. Nie wchodząc zbyt w techniczne szczegóły; Polkadot jest w stanie wprowadzać innowacje w swój ekosystem dzięki stosunkowo prostym „aktualizacjom systemu”. W Ethereum wprowadzenie tych samych zmian można porównać do usunięcia systemu Windows z komputera i instalowania go na nowo. Dzięki temu Polkadot staje się znacznie bardziej elastyczna i posiada możliwość szybkiego dostosowania technologii do aktualnych potrzeb na rynku.



Wspominając o przewagach technologicznych Polkadot nie można również zapomnieć o szybkości działania protokołu. Już w tym momencie sieć jest w stanie potwierdzać 1000 transakcji na sekundę. Dla porównania, Ethereum w tym momencie może obsłużyć 15 transakcji na sekundę, a Bitcoin ok. 5. Gavin twierdzi, że obecne możliwości Polkadot to dopiero początek i w przyszłości cała sieć będzie w stanie obsługiwać nawet miliony transakcji na sekundę.

Przewagi technologiczne to jedno, a faktyczna adopcja jest całkowicie inną kwestią. Bitcoin czy Ethereum nie zdobyły dominacji na rynku poprzez najlepszą technologię, ale przez wytworzony efekt sieci. Został on zapoczątkowany przez dynamiczny rozwój ekosystemu dzięki deweloperom z całego świata. Właśnie ta kwestia wskazuje na to, że Polkadot może być kolejnym dużym graczem na rynku kryptowalut.

Od kilku miesięcy na rynku wśród inwestorów panuje przekonanie, że projekty budowane w oparciu o technologię Polkadot są ciekawym zakupem. Jest to bardzo proste myślenie, które jednak wskazuje na to, że ekosystem projektu Gavina Wooda jest czymś wyjątkowym. Dla przykładu:

*SORA (XOR) - <https://sora.org/>*

Protokół, dzięki któremu powstanie Polkaswap czyli pierwsza zdecentralizowana giełda w ekosystemie Polkadot. Od momentu, gdy informacja ta ujrzała światło dzienne token protokołu (XOR) wzrósł na wartości stukrotnie w przeciągu kilku miesięcy.

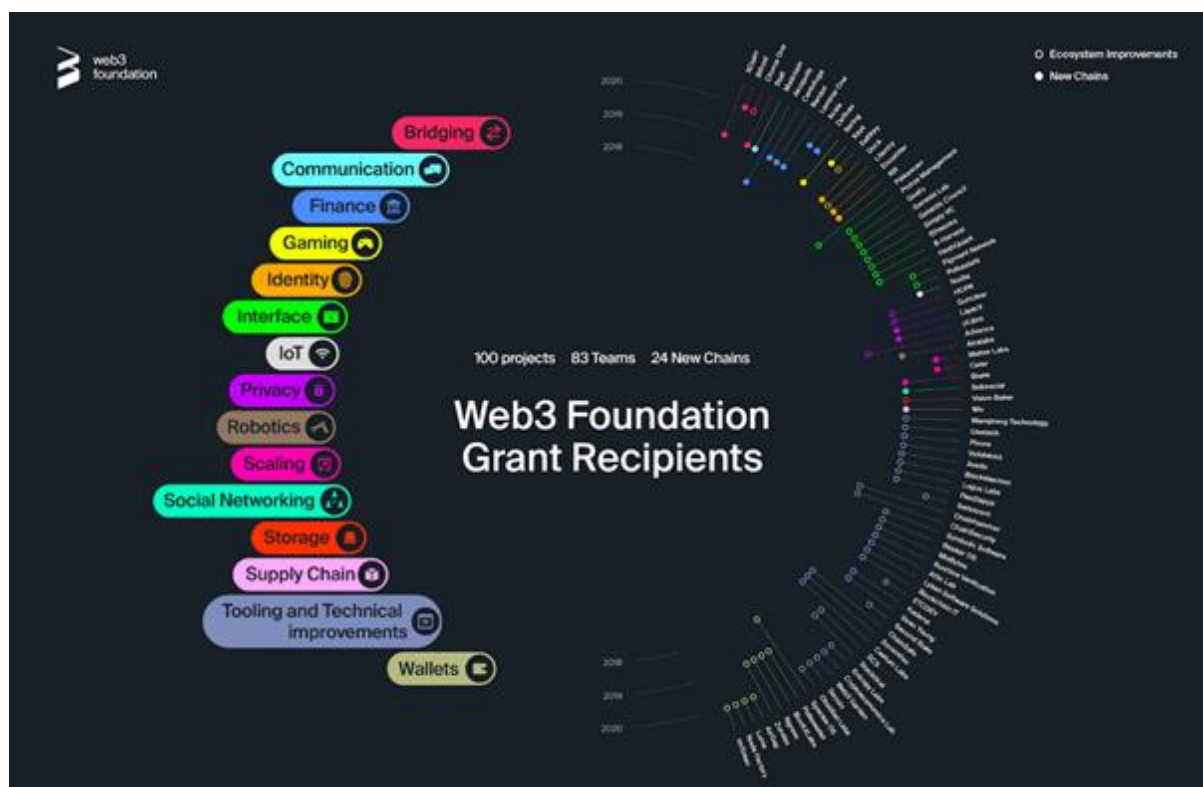
*Energy Web Token (EWT) - <https://www.energyweb.org/>*

Czyli pierwsza na świecie otwarta (open-source) platforma blockchain dostosowana do sektora energetycznego. Cena tokena EWT, który zabezpiecza bezpieczeństwo platformy wzrosła z 0,50 USD do ponad 11 USD w dwa miesiące od startu.

Tego typu przykładów jest znacznie więcej. Coraz częściej można usłyszeć, że Polkadot jest kolejnym Ethereum, które już na początkowym etapie zbudowało ogromny efekt sieci. Wraz z tak dużymi wzrostami na wartości projektów opartych o Polkadot pojawia się motywacja dla zespołów z całego świata, aby przejść z Ethereum i zbudować coś w oparciu o nowy łańcuch Gavina. Jeśli wrócilibyśmy pamięcią do początkowego stadium ETH, to ta sama zależność sprawiła, że Ethereum zaczęło rosnąć wykładniczo. Po pierwszych ICO zakończonych błyskawicznym sukcesem w 2015 i 2016 roku, pojawiło się mnóstwo nowych zespołów, które kreowały kolejne trendy na Ethereum. Jeśli historia się powtórzy to jesteśmy na początku ogromnych zmian na całym rynku. Można powiedzieć, że chęć zysku i złapania się na dobry „timing” budując pod Polkadot jest chwilowym zjawiskiem.



Jeżeli jednak spojrzymy na przykłady każdej banki technologicznej, to gdy kurz opada po pierwszych ogromnych spadkach, organicznie zaczyna się budować nowa wartość. Czy jest szansa, że będzie tak i w tym przypadku? Czas pokaże.



Źródło: [polkadot.network](http://polkadot.network)

Lista projektów budujących się w oparciu o Polkadot:

<http://polkaproject.com/>

### Polkadot jako sposób na rozwiązanie problemów Ethereum

Ethereum w tym momencie przeżywa kryzys związany zbyt wysokimi opłatami za transakcję. Doszliśmy do momentu, w którym sieć wykorzystywana jest w takim stopniu, że użytkownicy są w stanie płacić znacznie więcej za transakcje tylko po to, by jak najszybciej zostały one zaakceptowane. Jest to model typowo wolnorynkowy. Jeżeli ktoś jest w stanie zapłacić więcej niż Ty za transakcję, jego przelew zostanie zrealizowany szybciej.



Wraz z rosnącym rynkiem Zdecentralizowanych Finansów (DeFi), w którym bardzo często liczy się szybkość wykonania danego przelewu, użytkownicy są skłonni płacić nawet do 20 USD za pojedynczą transakcję. Warto wspomnieć, że normą w przypadku Ethereum były płatności w okolicach 5-30 centów.

Nie ma wątpliwości, że Ethereum w tym momencie powoli staje się zakładnikiem swojego szybkiego rozwoju.

Jednym z alternatywnych rozwiązań aktualnej kryzysowej sytuacji na Ethereum może stać się „wpięcie” łańcucha do ekosystemu Polkadot. Prace nad tym rozwiązaniem trwają już od dłuższego czasu, a w najbliższym miesiącach będzie można zaobserwować pierwsze rezultaty w wersji testowej systemu. Jeśli okazałoby się, że jest to rozwiązanie, które znacząco poprawia użytkowanie Ethereum, to cały ekosystem Polkadot może na tym niezwykle dużo zyskać. Na tym etapie warto zadać sobie pytanie, kto tak naprawdę zdecyduje czy dane rozwiązanie jest użyteczne. Odpowiedź zawsze jest taka sama: deweloperzy i użytkownicy Ethereum.



Źródło: [bitfalls.com](http://bitfalls.com)

Opisując protokół Polkadot nie można zapomnieć o użyteczności jednostki DOT. Można ją porównać bardziej do Ethera (ETH), niż do Bitcoina (BTC). DOT jest jednostką, która przede wszystkim pozwala decydować o przyszłym rozwoju protokołu. Tego typu tokeny określone są frazą „Governance Tokens”, czyli upraszczając: służą do zarządzania siecią.



Co ciekawe, miesiąc temu posiadacze DOT-ów po raz pierwszy zdecydowali o fundamentalnej zmianie protokołu. Odbyło się głosowanie, które sprawiło, że maksymalna ilość DOTów wzrosła stukrotnie. Posiadacze tokenów głosowali czy zgadzają się z tymi zmianami, czy nie. Sytuację można porównać do podziału akcji Tesli, o którym było głośno w ostatnim czasie. Całe to wydarzenie sprawiło, że token DOT stał się szczególnie atrakcyjną inwestycją dla inwestorów z mniejszym kapitałem. Dodatkowo udowodniono, że ekosystem zdecentralizowanego zarządzania projektem poprzez głosowanie posiadaczy DOT działa bardzo sprawnie.



Źródło: [cointelegraph.com](https://cointelegraph.com)

Wiele osób z branży uważa, że najciekawszą wartością tokenów DOT, która w znacznym stopniu może podwyższyć cenę tokena, jest tak zwana „parachain offering”. W skrócie, parachainy to autonomiczne sieci, które podłączają się do ekosystemu Polkadot, aby w ten sposób wzmocnić całą sieć i dostarczyć unikatową wartość. W pierwszym etapie rozwoju projektu Polkadot w sieci będzie tylko dwadzieścia miejsc do obłożenia, później liczba ta zostanie podwyższona do stu. Decyzję o tym, który projekt oficjalnie stanie się parachainem systemu podejmą posiadacze DOT-ów głosując na dany projekt. Dodatkową motywacją dla inwestorów DOT będą nagrody wypłacane w postaci tokena danego parachaina. Porównując to do modelu ICO z 2017 roku, gdzie musieliśmy zainwestować swoje ETH w dany projekt by otrzymać jego token, model Polkadot jest innowacyjny i bezpośrednio przenosi dużą wartość na jednostkę DOT.



Kiedy zaczynaliśmy przygotowywać ten raport, kapitalizacja Polkadot wynosiła 5,4 mld USD, a jeden token kosztował ponad 6 dolarów. Minęło zaledwie kilka dni i kapitalizacja spadła do 3,7 mld USD, z kolei token jest wart 4,13 USD. To, co obserwujemy w tym momencie to odreagowanie początkowych wzrostów Polkadot o 250%. Tak czy inaczej obecna kapitalizacja wciąż jest wysoka jak na projekt, który ledwo pojawił się na rynku. Warto jednak podkreślić, że cała społeczność kryptowalut już od dłuższego czasu oczekiwała startu protokołu Gavina. Atmosferę startu podgrzewała sytuacja związana z astronomicznymi wzrostami projektów opartych o ekosystem Polkadot.



Źródło: coingecko.com

## Inwestycja w Polkadot - praktyka

Zakupu tokenów DOT można dokonać na większości popularnych giełd kryptowalut. Aktualnie największą płynnością rynku może pochwalić się giełda Binance i to właśnie w tym miejscu warto zakupić swoje pierwsze DOT-y.

Jako że projekt wystartował stosunkowo niedawno, to aplikacje do przechowywania tokenów są nadal na wczesnej fazie rozwoju. Mimo to możemy skorzystać z kilku rozwiązań jak chociażby:

1. Polkadot JS - <https://polkadot.js.org/apps/#/accounts> - oficjalna strona do tworzenia swojego konta na Polkadot. Z racji swojej specyfiki nie jest rekomendowana dla początkujących.
2. Polkawallet - <https://polkawallet.io/> - bardzo prosty portfel na urządzenia mobilne. Warto jednak pamiętać, że nie jest to oficjalny portfel wspierany przez zespół Polkadot. Dlatego zalecana jest ostrożność użytkowania.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie Polkadot otrzyma również wsparcie dla portfeli zewnętrznych, takich jak Ledger czy Trezor. Kiedy do tego dojdzie, przechowywanie tokenów będzie tak proste i bezpieczne jak w przypadku innych kryptowalut.





## **Podsumowanie**

Niewykluczone, że Polkadot po początkowych wzrostach o około 150%, dozna w kolejnych tygodniach spadków. Warto jednak pamiętać, że mamy do czynienia z protokołem, wokół którego zaczyna budować się ogromny efekt sieciowy, porównywalny z tym, który zapoczątkowało Ethereum. Na tej podstawie możemy wnioskować, że nie mamy do czynienia z typową bańką, ale raczej z rewolucyjną technologią, która za jakiś czas będzie powszechnie używana. Bazując wyłącznie na budowanej ekonomii Polkadot można śmiało stwierdzić, że jednostka DOT powinna znaleźć swoje miejsce w portfelu inwestorów długoterminowych.

Obserwując rozwój projektu Polkadot, Trader21 rozważył inwestycję za 3-4% kapitału, rozłożoną na co najmniej kilka tygodni w trakcie września i października. Biorąc pod uwagę obecne spadki na rynku kryptowalut, pierwsze zakupy mogą zostać przeprowadzone już niebawem. O wszystkim będziemy informować w ramach Kopiowania Ruchów Tradera.

Powyższy raport powstał we współpracy z Kamilem Jarzombkiem – naszym zdaniem jednym z lepszych specjalistów od rynku kryptowalut.



Autorzy: Marcin Kremiec i Kamil Jarzombek

Prezentowane informacje mają charakter wyłącznie informacyjny i edukacyjny oraz nie uwzględniają indywidualnych potrzeb i sytuacji konkretnego Inwestora, w związku z czym nie stanowią rekomendacji wydawanej w ramach usługi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi ani też porady inwestycyjnej, w rozumieniu Rozporządzenia PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) NR 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku (rozporządzenie w sprawie nadużyć na rynku) oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywy Komisji 2003/124/WE, 2003/125/WE i 2004/72/WE.

Informacje nie mają na celu promowania oraz zachęcania do nabycia wskazanych w nich instrumentów finansowych, ani nie stanowią wystarczającej podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu instrumentów finansowych, a ewentualne decyzje inwestycyjne podejmowane przez Inwestorów na własny rachunek na podstawie tych informacji powinny zostać poprzedzone indywidualną analizą i oceną ryzyka inwestycyjnego.

Wszelkie decyzje inwestycyjne są podejmowane przez inwestora indywidualnie, na własny rachunek i odpowiedzialność. Autor informuje jedynie o aktywach finansowych, na które inwestor może, lecz nie musi zwrócić uwagi w zakresie własnego niezależnego procesu decyzyjnego. Przed zawarciem jakiegokolwiek z transakcji, każdy klient powinien indywidualnie określić jej potencjalne ryzyko, możliwe korzyści oraz straty z nią związane, jak również jej charakter, konsekwencje prawne, podatkowe i księgowość. Autor nie zataja żadnych informacji, które posiada, a których brak może spowodować szkody w mieniu inwestora.

Marcin Kremiec, Kamil Jarzombek oraz osoby fizyczne, osoby prawne i inne podmioty z nim powiązane, w tym w ramach stosunku kontroli, nie mają żadnych powiązań, w tym umownych, ani konfliktów interesów z emitentami instrumentów, których dotyczą przesłane informacje, oraz nie występują żadne okoliczności mogące mieć potencjalnie negatywny wpływ na obiektywność przedstawianych informacji o emitentach.